

Sygn. akt VI W 134/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 kwietnia 2017 roku.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia - Śródmieścia VI Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący SSR Wojciech Sawicki

Protokolant Aleksandra Działak

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 28 kwietnia 2017 roku,

sprawy przeciwko **K. S.**

synowi A. i T.,

urodzonego (...) w m. S.,

obwinionego o to, że:

w dniu 30 września 2016 roku przed godziną 11:20 we W. na ul. (...), kierując pojazdem marki O. nr rej. (...), zaparkował w miejscu obowiązywania znaku drogowego D-40 strefa zamieszkania w innym miejscu niż wyznaczone w tym celu oraz nie udzielił informacji co do swego zamieszkania,

tj. o wkroczenie z art. 97 kw oraz wykroczenie art. 65§2 kw:

I. uznaje obwinionego K. S. za winnego popełnienia zarzucanych mu czynów opisanych w części wstępnej wyroku, tj. za winnego wykroczenia z art. 97 kw oraz wykroczenia z art. 65§2 kw i za to na podstawie art. 65§2 kw w zw. z art. 9§2 kw wymierza mu karę grzywny w wysokości 300 (trzystu) złotych;

II. obciąża obwinionego kosztami postępowania w sprawie w wysokości 100 (stu) złotych oraz wymierza mu opłatę w kwocie 30 (trzydziestu) złotych.

Sygn. akt. VI W 134/17

UZASADNIENIE

W toku przewodu sądowego ustalono następujący stan faktyczny:

W dniu 30 września 2016 roku w godzinach przedpołudniowych obwiniony K. S. użytkował samochód osobowy marki O. o nr rej. (...). Ustalono, iż obwiniony jako kierujący wskazanym pojazdem mechanicznym, we wskazanym dniu w godzinach 10:00 - 10:30, zaparkował tenże pojazd na ulicy (...) we W. w sposób nieprawidłowy, tj. w miejscu obowiązywania znaku drogowego pionowego D-40 [strefa zamieszkania] w innym miejscu niż wyznaczone w tym celu. Nie wykluczono, iż K. S. parkując w krytycznym czasie samochód osobowy marki O. na ulicy (...) we W. nie miał świadomości, że parkuje tenże pojazd w sposób nieprawidłowy – nie zdołano wykluczyć możliwości, iż we wskazanym miejscu i czasie obwiniony faktycznie nie zauważył wskazanego znaku drogowego pionowego D-40. Jednocześnie nie potwierdzono, jakoby oznakowanie drogowe na ulicy (...) we W. mogło budzić uzasadnione wątpliwości u uczestników ruchu drogowego.

W dniu 30 września 2016 roku około godziny 10:40 na ulicy (...) pojawił się tzw. patrol blokujący Straży Miejskiej W. w składzie (...). Ustalono, iż w krytycznym czasie wskazani funkcjonariusze Straży Miejskiej W. założyli techniczne

urządzenia blokujące (tzw. blokady) na trzy nieprawidłowo zaparkowane w tym miejscu pojazdy mechaniczne – w tym także na samochód osobowy marki O. o nr rej. (...). Ustalono także, że K. S. zgłosił się do swojego pojazdu we wskazanym dniu około godziny 11:20, a interwencję wobec jego osoby podjęła funkcjonariusz Straży Miejskiej W. M. W.. Ponadto ustalono, iż obwiniony potwierdził wobec M. W. fakt zaparkowania wskazanego pojazdu mechanicznego w tym miejscu oraz okazał swoje prawo jazdy – jednakże K. S. od razu oświadczył, że nie przyjmie żadnego mandatu karnego za nieprawidłowe parkowanie.

Ustalono, iż we wskazanym miejscu i czasie - w trakcie przedmiotowej interwencji - doszło do sytuacji konfliktowej między obwinionym a funkcjonariusz Straży Miejskiej W. M. W., tj. K. S. mając wątpliwości odnośnie zasadności założenia na jego pojazd technicznego urządzenia blokującego zdenerwował się i wygłaszał uwagi personalne pod adresem M. W.. Wskazana funkcjonariusz Straży Miejskiej W. poinformowała obwinionego, iż za popełnione wykroczenie z art. 97 Kodeksu wykroczeń zostanie przeciwko niemu skierowany wniosek o ukaranie – po czym przystąpiła do rozpytania K. S. odnośnie danych potrzebnych do sporządzenia wniosku o ukaranie. Ustalono, iż w krytycznym czasie funkcjonariusz M. W. pouczyła obwinionego o odpowiedzialności wynikającej z art. 65§2 Kodeksu wykroczeń, tj. odpowiedzialności za odmowę podania tychże danych – nie wykluczono natomiast możliwości, iż K. S. (będąc zdenerwowanym) przedmiotowe pouczenie zignorował. Ustalono także, iż we wskazanym miejscu i czasie obwiniony odmówił udzielenia funkcjonariusz M. W. informacji odnośnie miejsca swojego aktualnego zamieszkania, tj. na zadane mu w tym przedmiocie pytanie odpowiedział „mogę sobie mieszkać gdzie chcę, a panią to nie powinno interesować” – przy czym K. S. podczas rozpytania wskazał swój adres do korespondencji oraz podał, że prowadzi działalność gospodarczą „w całym kraju”. Nie wykluczono także, iż podczas przedmiotowej interwencji doszło do dyskusji między obwinionym a funkcjonariusz M. W. dotyczącej różnicy między miejscem zamieszkania a miejscem zameldowania – jednakże nie potwierdzono, jakoby w krytycznym czasie K. S. oświadczył, iż Jego adres korespondencyjny jest także Jego aktualnym adresem miejsca zamieszkania. Ponadto ustalono, iż funkcjonariusz M. W. na zakończenie przedmiotowej interwencji wystawiła obwinionemu wezwanie do stawiennictwa w siedzibie Straży Miejskiej W., które zostało przyjęte i podpisane przez K. S..

(dowód: zeznania świadka M. W., karta 3 akt oraz zapis AUDIO rozprawy z dnia 28 marca 2017 roku; częściowo zeznania świadka A. N., karta 4 akt oraz zapis AUDIO rozprawy z dnia 28 marca 2017 roku; częściowo wyjaśnienia obwinionego, zapis AUDIO rozprawy z dnia 28 marca 2017 roku; także: notatka służbowa sporządzona przez świadka M. W., karta 5 akt; szkic sytuacyjny, karta 6 akt; dokumentacja fotograficzna, karty 7-8 akt; kserokopia protokołu odblokowania, karty 9-10 akt; kopia wezwania dla obwinionego do stawiennictwa na przesłuchanie w siedzibie Straży Miejskiej W., karta 12 akt oraz kserokopie notatników służbowych świadków A. N. i M. W. z zapisami odnośnie służby w dniu 30 września 2016 roku, karty 30-37 akt)

K. S. z zawodu jest prawnikiem i prowadzi własną działalność gospodarczą, tj. Kancelarię Radcy Prawnego we W.. Stan rodzinny – żonaty, na utrzymaniu dwójka dzieci. Obwiniony był uprzednio wielokrotnie karany za tzw. wykroczenia drogowe – zarówno w postępowaniu mandatowym, jak i także w postępowaniu sądowym.

(dowód: dane osobo - poznawcze, karta 27 akt oraz informacja z Wydziału Ruchu Drogowego K. we W. o wpisach w ewidencji kierowców naruszających przepisy ruchu drogowego, karta 23 akt)

K. S. nie był formalnie przesłuchany w toku czynności wyjaśniających, albowiem nie zgłosił się na przesłuchanie do siedziby Straży Miejskiej W. w wyznaczonym terminie (vide: notatka urzędowa, karta 2 akt).

Na pierwszym terminie rozprawy w dniu 28 marca 2017 roku obwiniony złożył obszerne wyjaśnienia – K. S. przyznał się do popełnienia w krytycznym czasie pierwszego zarzucanego mu czynu (wykroczenia z art. 97 Kodeksu wykroczeń), natomiast stanowczo zaprzeczył swojemu sprawstwu odnośnie wykroczenia z art. 65§2 Kodeksu wykroczeń. Obwiniony podkreślił, iż parkując swój pojazd we wskazanym miejscu na ulicy (...) we W. „nie zauważyłem tego znaku” i dopiero funkcjonariusz M. W. pokazała mu tenże znak drogowy – już w trakcie trwania interwencji. K. S. wyjaśnił, że w krytycznym czasie odmówił przyjęcia mandatu za czyn z art. 97 Kodeksu wykroczeń, bo „miałem

wątpliwości co do oznakowania drogowego (...) potem dowiedziałem się, że tam jest przedszkole i szkoła”. Obwiniony opisał także przebieg interwencji wskazanych funkcjonariuszy Straży Miejskiej W. i przedstawił swoje uwagi odnośnie zachowania świadka M. W. w krytycznym czasie – według K. S. okazał funkcjonariusz M. W. swój dowód osobisty, ale „pani zaczęła się ze mną kłócić, była dyskusja, pani nie chciała się ze mną zgodzić”. Obwiniony stanowczo zaprzeczył, jakoby w krytycznym czasie otrzymał pouczenie o odpowiedzialności wynikającej z art. 65§2 Kodeksu wykroczeń, tj. „nie było pouczenia (...) jestem na 100% przekonany” – jednakże z drugiej strony K. S. wprost przyznał, że „panie pytają się o adres zamieszkania, ja mówię, że tu [w dowodzie] jest adres miejsca zameldowania” (vide: odsłuch pierwszego terminu rozprawy).

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Dokonując wnikliwej oceny całokształtu zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego uznać należy, iż sprawstwo oraz wina K. S. odnośnie obu zarzucanych mu czynów są oczywiste i jednoznaczne, a tym samym nie mogą one budzić żadnych - nawet najmniejszych - wątpliwości.

W pierwszej kolejności podkreślić należy, iż sprawstwo obwinionego odnośnie zarzucanego mu wykroczenia z art. 97 Kodeksu wykroczeń w zw. z art. 49 ust. 2 pkt 4 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku Prawo o ruchu drogowym jest tak naprawdę okolicznością bezsporną – przy czym powołany przepis ustawy Prawo o ruchu drogowym jest na tyle jednoznaczny i klarowny, iż nie może budzić żadnych wątpliwości interpretacyjnych. Oczywiście nie wykluczono możliwości, iż K. S. parkując w krytycznym czasie samochód osobowy marki O. o nr rej. (...) na ulicy (...) we W. faktycznie nie miał świadomości, że parkuje tenże pojazd w sposób nieprawidłowy, bo po prostu nie zauważył wtedy wskazanego znaku drogowego pionowego D-40 – jednakże okoliczność ta pozwala wyłącznie na przyjęcie, iż obwiniony dopuścił się przedmiotowego wykroczenia z winy nieumyślnej w rozumieniu art. 6§2 Kodeksu wykroczeń. Dlatego też Tutejszy Sąd uznał, iż K. S. we wskazanym miejscu i czasie dopuścił się zarzucanego mu wykroczenia polegającego na nieprawidłowym parkowaniu wskazanego pojazdu mechanicznego wskutek niezachowania [reguł] ostrożności wymaganej w danych okolicznościach, mimo iż możliwość jego popełnienia ewidentnie mógł przewidzieć. Stosownie do dyspozycji art. 3 ust. 1 powołanej ustawy Prawo o ruchu drogowym uczestnik ruchu i inna osoba znajdująca się na drodze są obowiązani zachować ostrożność, albo (gdy ustawa tego wymaga) szczególną ostrożność, przy czym przez działanie rozumie się również zaniechanie. Z takiego ujęcia wynika, że należyta ostrożność wymaga zawsze upewnienia się (przez kierującego pojazdem mechanicznym), czy tzw. atrakcyjne miejsce do zaparkowania swojego samochodu w centrum miasta W. np. nie jest objęte zakazem zatrzymywania się czy też ewentualnie - jak w rozpatrywanej sprawie - nie obowiązują w tym miejscu inne ograniczenia dotyczące dopuszczalności parkowania pojazdów mechanicznych.

Sąd Rejonowy nie może mieć także najmniejszych wątpliwości, iż K. S. swoim zachowaniem we wskazanym miejscu i czasie - podczas interwencji prowadzonej wobec Jego osoby przez funkcjonariusz Straży Miejskiej W. M. W. - wyczerpał ustawowe znamiona czynu stypizowanego przez ustawodawcę w art. 65§2 Kodeksu wykroczeń. Okoliczności niniejszej sprawy jednoznacznie wskazują na to, iż wskazane zachowanie obwinionego w krytycznym czasie motywowane było przede wszystkim zupełnie niepotrzebnymi emocjami z Jego strony. Jednakże Tutejszy Sąd staje na stanowisku, iż odnośnie przedmiotowego wykroczenia wina K. S. przyjmuje (ewidentnie i bezdyskusyjnie) postać winy umyślnej – co najmniej zamiaru ewentualnego w rozumieniu art. 6§1 Kodeksu wykroczeń. Sąd Rejonowy nie może mieć żadnych wątpliwości, iż obwiniony podczas interwencji prowadzonej wobec Jego osoby przez funkcjonariusz Straży Miejskiej W. umyślnie odmówił M. W. udzielenia informacji co do swojego miejsca zamieszkania – choć taki obowiązek sprawcy tzw. wykroczenia drogowego, który odmawia przyjęcia mandatu karnego, wynika bezpośrednio z przepisów Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia. Zgodnie z dyspozycją art. 57§2 pkt 1 Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia wnioski o ukaranie obwinionego powinien zawierać m.in. wskazanie „adresu”, czyli właśnie miejsca zamieszkania danej osoby – poza adresem dla doręczeń w rozumieniu art. 38§2 Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia, który (co do zasady) jest raczej zgodny z adresem miejsca zamieszkania. Co ważne – w postępowaniu w sprawach o wykroczenia odpowiednie zastosowanie znajduje także przepis art. 75§1 Kodeksu postępowania karnego. Jest zatem logicznym, iż sprawca tzw. wykroczenia drogowego, który odmawia przyjęcia mandatu za to wykroczenie, jest wypytywany przez funkcjonariusza Straży Miejskiej o miejsce

swojego zamieszkania – ma tutaj także znaczenie przepis art. 99 Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia. Zważyć także w tym miejscu należy, iż w krytycznym czasie K. S. w rzeczywistości okazał M. W. swoje prawo jazdy, a nie dowód osobisty – w dokumentacji służbowej (protokole odblokowania i notatniku służbowym tegoż świadka) zapisano numer prawa jazdy obwinionego, a nie numer Jego dowodu osobistego.

Nie może budzić żadnych wątpliwości, iż funkcjonariusze Straży Miejskiej W. upoważnieni są z mocy ustawy do legitymowania sprawców tzw. wykroczeń drogowych, a odmowa udzielenia (przez osobę legitymowaną) informacji odnośnie swojego miejsca zamieszkania stanowi wykroczenie stypizowane przez ustawodawcę w art. 65§2 Kodeksu wykroczeń. Według stanowiska Sądu Najwyższego (wyrok z dnia 25 maja 2010 roku, III KK 116/10, LEX nr 583855) strażnicy gminni (miejscy) uprawnieni są do wykonywania kontroli ruchu drogowego wobec kierującego pojazdem oraz uczestnika ruchu drogowego naruszającego określone tam przepisy ruchu drogowego – ponadto uprawnienie to wynika wprost z dyspozycji art. 129b ust. 1 powołanej ustawy Prawo o ruchu drogowym – przy czym ustawodawca w przepisie art. 129b ust. 3 pkt 4 powołanej ustawy upoważnia funkcjonariuszy straży gminnych (miejskich) do legitymowania uczestnika ruchu naruszającego określone przepisy. Bez wątplenia legitymowanie polega przede wszystkim na ustaleniu tożsamości osoby legitymowanej i logicznym jest, iż następuje to właśnie w drodze wezwania osoby legitymowanej do okazania dokumentu tożsamości oraz odebraniu od niej oświadczenia w zakresie tożsamości [por. rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 18 grudnia 2009 roku w sprawie zakresu i sposobu wykonywania przez strażników gminnych (miejskich) określonych czynności (Dz.U. Nr 220, poz. 1722)]. Dlatego też uznać należy, iż Straż Miejska jest uprawniona w ramach kontroli ruchu drogowego do żądania okazania dokumentu potwierdzającego tożsamość, jak i złożenia (przez osobę legitymowaną) oświadczenia co do swojego miejsca zamieszkania – gdy sprawca konkretnego wykroczenia odmawia przyjęcia mandatu karnego i koniecznym jest sporządzenie wniosku o ukaranie danej osoby.

Ustalając stan faktyczny w niniejszej sprawie Sąd Rejonowy oparł się przede wszystkim na zeznaniach funkcjonariusza Straży Miejskiej W. M. W. oraz dowodach z dokumentów. W przekonaniu Tutejszego Sądu zeznania świadka M. W. uznać należy za w pełni wiarygodne, ponieważ są one logiczne i spójne oraz zostały złożone spontanicznie – ponadto okoliczności podnoszone przez tegoż świadka całkowicie korespondują z zapisami notatki służbowej oraz zapisami notatnika służbowego. Należy również w tym miejscu podkreślić, iż funkcjonariusz Straży Miejskiej W. M. W. jest dla obwinionego osobą zupełnie obcą, która w krytycznym czasie na ulicy (...) we W. wykonywała wyłącznie swoje obowiązki służbowe. Nie ma żadnych podstaw do przyjęcia założenia, iż świadek M. W. jest osobą negatywnie nastawioną do K. S. i celowo podaje w swoich zeznaniach okoliczności niegodne z prawdą. Tutejszy Sąd nie traci także z pola widzenia, iż na rozprawie w dniu 28 marca 2017 roku obydwaj świadkowie nie starali się w żaden sposób podkreślić wagi i znaczenia własnych twierdzeń – ponadto nie przejawiali jakichkolwiek tendencji do konfabulacji bądź (ewentualnie) koloryzacji swoich zeznań. Sąd Rejonowy nie widzi także podstaw do kwestionowania wiarygodności zeznań świadka A. N., aczkolwiek nie mają one decydującego znaczenia przy rekonstrukcji stanu faktycznego w niniejszej sprawie – świadek potwierdza w swoich zeznaniach praktycznie wyłącznie okoliczności niesporne.

Twierdzeniom K. S. zawartym w złożonych przez niego wyjaśnieniach Sąd Rejonowy dał wiarę tylko odnośnie okoliczności niespornych. W pozostałym zakresie zdaniem Tutejszego Sądu wyjaśnienia obwinionego są nielogiczne i stanowią wyłącznie próbę realizacji przyjętej przez jego osobę mało przekonującej linii obrony. Na podkreślenie zasługuje okoliczność, iż w toku całego przewodu sądowego w niniejszej sprawie nie przeprowadzono praktycznie żadnego dowodu mogącego świadczyć o niewinności obwinionego lub choćby mogącego budzić jakiegokolwiek wątpliwości co do faktu popełnienia przezeń - we wskazanym miejscu i czasie - zarzucanych mu wykroczeń. Ponadto K. S. tak naprawdę nie potrafił logicznie i przekonująco wyjaśnić, dlaczego funkcjonariusz Straży Miejskiej W. M. W. rzekomo fałszywie oskarża go o zachowanie, którego w krytycznym czasie absolutnie się nie dopuścił, tj. odmowę udzielenia informacji co do swojego miejsca zamieszkania.

Uznając K. S. za winnego popełnienia obu zarzucanych mu czynów Sąd Rejonowy wymierzył obwinionemu karę grzywny w wysokości 300 (trzystu) złotych. Zdaniem Tutejszego Sądu kara ta jest adekwatna do stopnia winy oraz społecznej szkodliwości wykroczeń będących przedmiotem postępowania w niniejszej sprawie. Sąd Rejonowy nie

widział żadnej możliwości przestania na zastosowaniu wobec obwinionego środków oddziaływania wychowawczego – taka decyzja Sądu była po prostu konieczna z uwagi na wymogi prewencji ogólnej i społeczne poczucie sprawiedliwości. Podkreślić w tym miejscu należy, iż K. S. był uprzednio wielokrotnie karany za tzw. wykroczenia drogowe – zarówno w postępowaniu mandatowym, jak i także w postępowaniu sądowym. Ponadto podkreślić należy, iż wymiar sprawiedliwości nie może tolerować (nazywając rzecz po imieniu) lekceważącego stosunku sprawców wykroczeń drogowych do funkcjonariuszy publicznych wykonujących (w dobrej wierze) swoje obowiązki służbowe. Obwiniony chociażby z racji swojej profesji powinien panować nad swoimi emocjami – nawet jeżeli uważa zablokowanie swojego pojazdu mechanicznego w danych okolicznościach za niezasadne. Tutejszy Sąd zważył także na nagminność wykroczeń przeciwko bezpieczeństwu i porządkowi w komunikacji na terenie W. – dobrze wiadomym jest przecież, jak uciążliwe potrafią być nieprawidłowo zaparkowane pojazdy i to zwłaszcza wtedy, gdy dotyczy to centrum miasta. Uwzględniono ponadto społeczne oddziaływanie oraz cele zapobiegawcze i wychowawcze orzeczonej kary, które mają stanowić adekwatną względem popełnionego czynu represję wobec sprawcy oraz piętnować w oczach społeczeństwa zachowanie, którego K. S. w krytycznym czasie się dopuścił. W przekonaniu Sądu Rejonowego w tym konkretnym przypadku wymogi prewencji ogólnej oraz społeczne poczucie sprawiedliwości przemawiają przeciwko zastosowaniu wobec obwinionego instytucji odstąpienia od wymierzania kary – nie można także premiować lekceważącego zachowania obywateli wobec funkcjonariuszy publicznych. Ponadto kara grzywny w wysokości 300 (trzystu) złotych nie może być w żadnym przypadku uznana za karę rażąco surową.

Orzeczenie o kosztach postępowania w niniejszej sprawie oparto o przepis art. 118§1 k.p.k. i art. 616§2 k.p.k. w zw. z art. 119 k.p.w., albowiem brak jest jakichkolwiek podstaw do zwolnienia K. S. od ponoszenia kosztów procesu – byłoby to nawet sprzeczne z zasadami słuszności oraz społecznym poczuciem sprawiedliwości.